

Sygn. akt II K 703/18

PR Ds (...).2018

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2019r.

Sąd Rejonowy w Świnoujściu II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Rejonowego Kamilla Gajewska

Protokolant: Dorota Bocian

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu w dniach: 21 marca 2019r., 18 kwietnia 2019r., 28 maja 2019r. i 31 maja 2019r. sprawy:

1. **M. R.**, s. P. i S. z d. K., ur. (...)

w S.,

2. **S. K.**, s. M. i J. z d. G.-K.,

ur. (...) w Ś.,

3. **F. W. (W.)**, s. A. i A. z d. K., ur. (...) w K.,

4. **K. O.**, s. J. i M. z d. P., ur. (...)

w Ś.,

5. **K. A.**, s. J. i A. z d. C., ur. (...)

w Ś.,

oskarżonych o to, że:

- w dniu 9 czerwca 2018 roku na parkingu przy restauracji (...) w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu K. L. i M. T. w ten sposób, że zadawali im uderzenia z pięści w twarz oraz kopali po całym ciele, czym narazili K. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., a nadto spowodowali u wyżej wymienionego obrażenia

w postaci złamania lewego kąta żuchwy, złamania lewego łuku jarzmowego oraz utraty obu górnych jedynek, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów ciała K. L. na okres powyżej 7 dni, a nadto narazili M. T.

na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.

i spowodowali u niego obrażenia w postaci otarcia naskórka okolicy łuku jarzmowego lewego, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów ciała M. T. na okres do dni 7,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

I. oskarżonych M. R., S. K., F. W., K. O. i K. A. uznaje za winnych dokonania zarzucanego im czynu,

tj. występku z art. 158 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierza

im kary:

- M. R. i K. O. – po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności

- S. K., F. W. i K. A.
 - po 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszają na okres próby 3 (trzech) lat,

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec M. R. kary pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania w sprawie od dnia 12.06.2018r. od godz. 18.50 do dnia 13.06.2018r. do godz. 18.45 przyjmując, że jeden dzień faktycznego pozbawienia wolności równy jest jednemu dniowi kary pozbawienia wolności i karę tę uznaje za wykonaną w zakresie jednego dnia, w przypadku jej zarządzenia,

IV. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonych do informowania sądu o przebiegu okresu próby co 6 (sześć) miesięcy,

V. na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżonych w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

VI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka od oskarżonych solidarnie na rzecz pokrzywdzonych:

a) K. L.: kwotę 29.280 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt 00/100 złotych) tytułem obowiązku naprawienia szkody w całości oraz kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy 00/100 złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

b) M. T.: kwotę 380 zł (trzysta osiemdziesiąt 00/100 złotych) tytułem obowiązku naprawienia szkody w całości oraz kwotę 1.500 zł (jeden tysiąc pięćset 00/100 złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

VII. zasądza od oskarżonych koszty postępowania w częściach ich dotyczących oraz wymierza im opłaty w kwocie po 180 zł.

Sygn. akt II K 703/18

UZASADNIENIE

W godzinach nocnych w dniu 09.06.2018r. K. L. podjechał z M. T. pod restaurację (...). W przeszłości miał on zatarg pod tą restauracją z M. R., tenże miał do niego pretensje, że jechał za wolno jadąc przed nim. Wówczas zachowując się agresywnie M. R. wyszedł z auta i zaczął krzyczeć używając wulgaryzmów do M. T. gdy ten siedział w swoim aucie, jednak gdy zobaczył, że w aucie są dzieci uspokoił się i odszedł.

W dniu 09.06.2018r. kiedy K. L. podjechał z M. T. pod restaurację i stanął przy oknie do wydawania zamówień, z przeciwnego kierunku nadeszła grupa mężczyzn tj. S. K., M. R., K. O., F. W., K. A., z mężczyznami szła też J. P.. Jeden z mężczyzn przechodząc obok auta napluł na tylną boczną szybę auta. K. L. powiedział o tym M. T.. M. T. ruszył autem podjechał za idącymi mężczyznami, obaj z K. L. wysiedli i zaczęli wyjaśniać dlaczego ktoś opluł im auto. Wówczas po zadaniu pytania kto splunął i dlaczego, jeden z mężczyzn uderzył M. T. pięścią w twarz, a w wyniku tego spadły mu okulary. K. L. próbował bronić M. T. i wówczas kolejnych trzech mężczyzn zaczęło uderzać go pięściami. W grupie mężczyzn był M. R., który nie zadawał uderzeń, jednak nie odszedł od grupy, a początkowej fazie zajścia wykonał wyraźny ruch ręką, który jednak nie dotarł do żadnego z pokrzywdzonych. W trakcie zajścia mężczyźni zadali liczne uderzenia po całym ciele pokrzywdzonym, a także zadawali pokrzywdzonym kopnięcia, w pewnym momencie któryś z napastników krzyknął: "nie bij pod kamerami".

Po wybiciu K. L. dwóch przednich górnych jedynek, także któryś z napastników krzyknął: "pozbieraj sobie zęby".

W wyniku zajścia pokrzywdzony K. L. doznał obrażeń

w postaci złamania lewego kąta żuchwy, złamania lewego łuku jarzmowego oraz utraty obu górnych jedynek, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, a M. T. obrażeń w postaci otarcia naskórka okolicy łuku jarzmowego lewego, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów jego ciała na okres do dni 7. W wyniku zdarzenia K. L. odniósł szkodę w kwocie 29.280 zł, a M. T. w kwocie 380 zł.

Dowód:

- zeznania świadka K. L. k. 8-9, 55-56, 249-253 akt,
- zeznania świadka M. T. k. 14-15, 95-96, 253-257 akt,
- zeznania świadka J. P. k. 142-143, 271-272 akt,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. R. k. 45-46, 245 akt,
- wyjaśnienia oskarżonego S. K. k. 126-128, 244, akt,
- wyjaśnienia oskarżonego F. W. k. 134-136, 245-246 akt,
- wyjaśnienia oskarżonego K. O. k. 147-149, 244-245 akt,
- wyjaśnienia oskarżonego K. A. k. 161-164, 243-244 akt,
- protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 3-6 akt,
- tablica pogładowa k. 7 akt,
- karty informacyjne k. 10, 18 akt,
- materiał pogładowy z lamer monitoringu k. 21-23, 26-27,
- materiał pogładowy obrażeń ciała pokrzywdzonych k. 35-37 akt,
- opinie biegłego lekarza chirurga k. 38, 40 akt,
- zapis z kamer monitoringu restauracji (...) k. m76-77 akt,
- protokół odtworzenia zapisu monitoringu k. 78-90 akt,
- tablice pogładowe k. 93-94 akt,
- informacja o szkodzie k. 59-69, 173, 268-269 akt
- plan leczenia k. 274 akt,

W toku postępowania zarzucono M. R. to, że w dniu 9 czerwca 2018 roku na parkingu przy restauracji (...) w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wziął udział w pobiciu K. L. i M. T. w ten sposób, że zadawali im uderzenia pięścią w twarz oraz kopali po całym ciele, czym narazili K. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., a nadto spowodowali u wyżej wymienionego obrażenia w postaci złamania lewego kąta żuchwy, złamania lewego łuku jarzmowego oraz utraty obu górnych jedynek, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów ciała K. L. na okres powyżej 7 dni, a nadto narazili M. T. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. i spowodowali u niego obrażenia w postaci otarcia naskórka okolicy łuku

jarzmowego lewego, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów ciała M. T. na okres do dnia 7, **tj. czyn z art. 158 § 1 k.k.**

Oskarżony M. R. nie przyznał się do czynu i wyjaśnił, że pokrzywdzeni z piskiem opon do nich podjechali, że ich wyzywali „od małolatów” oraz, że kiedy doszło do zaczepki on odszedł od grupy, stał 5 do 10 metrów od grupy, i że nie podchodził do grupy, która się szarpała. Przyznał, że miesiąc wcześniej miał konflikt z M. T..

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. R. k.45-46, 245 akt,

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne i stanowią linię obrony oskarżonego. Zdarzenie zostało nagrane przez kamery restauracji (...). Oskarżony został zidentyfikowany przez świadka J. P. jako mężczyzna w ciemnej bluzie z białym napisem. Tak też finalnie zidentyfikowali go pokrzywdzeni. Oskarżony w żadnym momencie nie odszedł od grupy, nie stał z boku w odległości 5 czy 10 metrów. Nie zadawał on uderzeń, a przynajmniej nie są one widoczne na nagraniu, ale wyprowadza na początku zajścia wyraźny ruch ręką w przód, a także cały czas porusza się w obrębie grupy, w pewnym momencie wręcz podąża za kolegami w kierunku innych kolegów gdy ci zadają uderzenia pokrzywdzonemu pod ścianą budynku restauracji. Wskazać należy, że postawa jaką rzekomo w czasie zajścia miał prezentować M. R., a więc stania z boku, widoczna i pewna jest, ale u świadka J. P.. Tu wyraźnie widać jak świadek odchodzi od grupy i tylko częściowo obserwuje zajście z boku. Nie wnikając w role poszczególnych osób, oglądając nagranie jako całość można wyodrębnić jedynie J. P. jako osobę, która w zajściu nie uczestniczyła. M. R. w żadnym momencie nie stanął z boku, cały czas był w ruchu i cały czas w centrum zajścia. Wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne co do tego, że nie zdał on uderzenia, ale nie co do tego, że odszedł od grupy, albowiem nagranie przedstawia zupełnie inną sytuację. Wyjaśnienia oskarżonego są jego linią obrony, i są sprzeczne z nagraniem i zeznaniami wszystkich świadków. Jak określali to pokrzywdzeni – był on w grupie, grupie ich bijącej.

Pozostali oskarżeni, którym został przedstawiony ten sam zarzut przyznali się do czynów i złożyli wyjaśnienia odnośnie swoich osób, wskazując jakie uderzenia zadali. Oskarżeni nie wyjaśniali co do roli innych osób, korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Przeprosili pokrzywdzonych.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia te są wiarygodne, są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Na nagraniu widać, że każdy z uczestników poza M. R. jakieś uderzenia, czy kopnięcia zadaje, już sam początek zajścia zaczyna się od uderzenia w twarz przez mężczyznę M. T., a inni trzej uderzają K. L.. Z pewnością więc czterech mężczyzn uderzenia zadaje.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego S. K. k. 126-128, 244, akt,
- wyjaśnienia oskarżonego F. W. k. 134-136, 245-246 akt,
- wyjaśnienia oskarżonego K. O. k. 147-149, 244-245 akt,
- wyjaśnienia oskarżonego K. A. k. 161-164, 243-244 akt,

W postępowaniu przesłuchano w charakterze świadka pokrzywdzonych K. L. (k.8-9, 55-56, 249-253) oraz M. T. (k. 14-15, 95-96, 253-257). Świadczyli zeznania spójne, zgodne, i w takim zakresie w jakim zajście ze swojego punktu widzenia zdołali zapamiętać. Zeznania te są zgodne z wyżej opisanym stanem faktycznym. Wskazać trzeba, że świadkowie kiedy czegoś nie byli pewni, nie pamiętali to tak zeznawali. Mimo dużych obrażeń nie ferowali oni ocen oskarżonych. Starali się w wypowiedziach być obiektywnymi. Nadto świadek M. T. wyjaśnił dlaczego w pierwszych zeznaniach wskazał na M. R. jako na bijącego, podał że chodziło mu o to, że był on w tej grupie, zadania przez niego uderzenia nie widział. Takie zeznania świadka świadczą o tym, że chce on jak najbardziej rzetelnie przedstawić zajście. K. L. zaś wskazał, że myślał o zdarzeniu, że je układał w głowie, że tuż po zdarzeniu mógł pewne fakty mylić, był pobity, obolały, w szoku. To także świadczy o tym, że starał się on jak najwierniej zajście opisać. K. L. także skorygował kwotę odszkodowania, wskazując, że jedna kara umowna za brak realizacji zamówienia została mu anulowana, co

świadczy także o jego rzetelności. W ocenie Sądu nie nasunęły się żadne wątpliwości co do wiarygodności zeznań tych świadków. Świadkowie złożyli zeznania zgodnie z tym co zapamiętali, widoczne jest w przebiegu tych zeznań jak starają się wiernie odtworzyć zajście ażeby nie obciążyć kogoś zbędnie. M. T. wyjaśnił, że nie widział zadawania ciosów przez M. R. (i tych na nagraniu nie widać), ale zeznał, że M. R. w grupie bijących cały czas był i to na nagraniu widać. W ocenie Sądu zeznania tych świadków są zgodne, są poparte nagraniem i nie są nacechowane chęcią przedstawienia oskarżonych w jak najgorszym świetle, a chęcią obiektywnego przedstawienia zdarzenia.

W postępowaniu przesłuchano w charakterze świadka J. P. (k. 142-143, 271-272). Świadek zeznała, że w dniu zdarzenia była z oskarżonymi, że nagle w ich kierunku ruszyło auto, zaczęła się bójka, że ona odeszła na bok i nie przyglądała się, że później powiedziano jej, że ktoś napluł na auto, że ona widziała, że R. stał troszeczkę dalej, że nie bił się z nimi, że stał niedaleko może pół metra, ale że nie widziała żeby odszedł zupełnie dalej od grupy bijącej się. Wskazała, że na monitoringu rozpoznaje M. R. jako osobę w ciemnej bluzie z napisem (...). Podała, że potem wszyscy rozmawiali żeby się dogadać i zapłacić pokrzywdzonemu, że nie słyszała żeby któryś z mężczyzn mówił, że nie będzie płacił, bo jest niewinnym.

W ocenie Sądu świadek złożyła zeznania wiarygodne. Są zgodne z nagraniem z monitoringu. Widać na nim jak świadek odchodzi na bok, za budynek i tylko zagląda co jakiś czas na zajście. Także świadek wiarygodnie wskazała, że M. R. był w odległości pół metra (a nie jak wyjaśnił M. R. 5 do 10 metrów), taka odległość wynika z nagrania. Świadek nie wykluczyła, że poruszał się on z grupą, bo nie całe zajście widziała.

W ocenie Sądu nic nie wskazuje na to, ażeby świadek mimo bliskich relacji z M. R. złożyła zeznania niewiarygodne. Te zeznania potwierdza monitoring, w szczególności co do tego jaki fragment zajścia świadek mogła zauważyć.

W sprawie zgromadzono dokumenty tj.: protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 3-6 akt, tablica poglądowa k. 7 akt, karty informacyjne k. 10,18 akt, materiał poglądowy z lamer monitoringu k. 21-23, 26-27, materiał poglądowy obrażeń ciała pokrzywdzonych k. 35-37 akt, zapis z kamer monitoringu restauracji (...) k. 76-77 akt, protokół odtworzenia zapisu monitoringu k. 78-90 akt, tablice poglądowe k. 93-94 akt, informacja o szkodzie k. 59-69, 173, 268-269 akt, plan leczenia k. 274 akt.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie należało dać wiarę tym dowodom, albowiem nie nasuwały się z urzędu żadne wątpliwości co do ich wiarygodności, ani też strony tegoż zarzutu nie podnosiły. Należało zatem uznać, że zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby i w sposób przewidziany prawem. Pokrzywdzeni wytłumaczyli z czego wynika wysokość szkody, K. L. przedstawił na okoliczność jej wysokości dokumentację.

W sprawie uzyskano opinie biegłego lekarza chirurga co do doznanych przez pokrzywdzonych obrażeń. Zdaniem Sądu opinie są jasne, pełne i nie są wewnętrznie sprzeczne, a takie jej cechy mogłyby skutkować koniecznością uzyskania opinii uzupełniającej lub nowej. Biegły dysponował pełnym materiałem do wydania opinii, umożliwiającym mu wydanie opinii, odpowiedział na pytania Sądu, a opinie są spójne.

Dowód:

- opinie biegłego lekarza chirurga k. 38, 40 akt,

Oskarżony M. R. jest mieszkańcem Ś.. Ma wykształcenie gimnazjalne, nie ma zawodu, jest kawalerem, nie ma dzieci, jest uczniem, nie posiada nikogo na utrzymaniu, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Oskarżony jest zdrowy, nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. Wyrokiem z dnia 11.04.2019r. IIK 589/18 Sąd warunków umorzył postępowanie wobec M. R. za czyn z art. 158§1 k.k. popełniony w dniu 28.06.2018r.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego M. R. k. 45 akt,

- informacja z K. Ś. o prowadzonych postępowaniach k. 261 akt,

- wyrok IIK 589/18 z 11.04.2019r. k. 263 akt,

W związku z powyższym, mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, według Sądu M. R. dopuścił się czynu bezprawnego, zagrożonego karą, których społeczna szkodliwość jest więcej niż znikoma.

Mając na względzie, że oskarżony jest zdatny do przypisania mu winy, Sąd uznał, że dopuścił się tego, że w dniu w dniu 9 czerwca 2018 roku na parkingu przy restauracji (...) w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wziął udział w pobiciu K. L. i M. T. w ten sposób, że zadawali im uderzenia pięścią w twarz oraz kopali po całym ciele, czym narazili K. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., a nadto spowodowali u wyżej wymienionego obrażenia w postaci złamania lewego kąta żuchwy, złamania lewego łuku jarzmowego oraz utraty obu górnych jedynek, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów ciała K. L. na okres powyżej 7 dni, a nadto narazili M. T. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. i spowodowali u niego obrażenia w postaci otarcia naskórka okolicy łuku jarzmowego lewego, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów ciała M. T. na okres do dni 7, **tj. czynu z art. 158 § 1 k.k.**

Pobiciem jest czynna napaść dwóch lub więcej osób na inną osobę lub osoby, przy czym w zdarzeniu tym występuje wyraźny podział ról na napastników i napadniętych (broniących się). Odpowiedzialności na podstawie art. 158 § 1 k.k. podlega ten, kto bierze udział w pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, co wynika z powołania art. 156 § 1 i art. 157 § 1. Karalny jest więc jedynie udział w pobiciu, tzn. w takim zajściu, którego intensywność i agresywność osób uczestniczących stwarza poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego. W niniejszej sprawie zajście bezsprzecznie zagrażało życiu i zdrowiu pokrzywdzonych, zresztą znajdując finalnie efekt w uszczerbku na tym zdrowiu.

Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan bezpośredniego niebezpieczeństwa, o którym mowa, należy traktować jako skutek. Znamię udziału w pobiciu wypełnia nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia, jak np. podawanie niebezpiecznych przedmiotów (narzędzi), przytrzymywanie ofiary, blokowanie drogi ucieczki itp. (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 12 października 2000 r., II AKA 169/00, KZS 2000, z. 11, poz. 42). Wyjątkową aktywnością wykazali się wszyscy oskarżeni oprócz M. R., ten jednak wcale nie odszedł jak to wyjaśnia na kilka metrów (nic takiego na nagraniu nie jest widoczne nikt nie odchodzi od grupy atakującej) lecz w zajściu brał udział, a o jego aktywności świadczy ruch ręką widoczny i wyraźny, wyprowadzony w przód. Gdyby był to ruch obronny z pewnością tak by wyjaśnił M. R. jednak ten wyjaśnił, że odszedł na kilka metrów 5 do 10. Tymczasem widać że już od początku jest w zbiegowisku, wykonuje ruch ręką a potem podąża za innym atakujący. Za branie udziału uważa się oprócz zadawania uderzeń, także zachowanie akceptujące zachowania innych osób, to też zagrzewanie do walki, zachęcanie, ułatwianie zadawania ciosów, każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 30.10.2013r. – wypowiedział się, że obecność każdego z uczestników ich liczba i skutki ich działań mają znaczenie dla oceny stopnia winy każdego z nich także **potencjalna gotowość wsparcia jest formą udziału w pobiciu** i tu M. R. wykonując ruch ręką, a potem będąc w grupie, chodząc za tymi którzy uderzali był potencjalnie wspierającym. No bo po cóż w grupie tej cały czas był, jeśliby chciał to by od niej odszedł – jak J. P..

Określony w art. 158 § 1 k.k. udział w pobiciu jest przestępstwem umyślnym, które wymaga zamiaru bezpośredniego co do samego uczestnictwa w zajściu. Natomiast znamię jego niebezpiecznego charakteru (tj. narażenia życia lub zdrowia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo) może być objęte zamiarem ewentualnym (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 1975 r., II KRN 10/75, OSNPG 1976, nr 3, poz. 20).

Działanie wszystkich oskarżonych było skierowane przeciwko zdrowiu M. T. i K. L.. Zadawanie uderzeń, kopanie oraz spowodowanie u nich obrażeń z całą pewnością na takie zachowanie wskazuje. Działanie obu oskarżonych ponadto miało charakter umyślny i to w zamiarze bezpośrednim. Ilość zadanych uderzeń, części ciała, w które one nastąpiły (większości w głowę), rodzaj uderzeń – pięściami, kopanie, wskazują, że narażały one pokrzywdzonych nawet na utratę

życia. W sprawie nie ma możliwości ustalenia kto obrażenia z bijących spowodował, stąd kumulatywna kwalifikacja czynu z art. 157 § 1 i 2 k.k. nie znajdowała zastosowania.

W przedmiotowej sprawie na jego korzyść oskarżonego M. R. przemawia to, że prowadzi on ustabilizowany tryb życia, uczy się.

Na niekorzyść oskarżonego przemawia i to, że to z jego powodu zajście miało miejsce i to jego rzekome porachunki były w dniu zdarzenia wyrównywane przez niego i jego kolegów.

Oskarżony ma prawo nie przyznać się do czynu i tego Sąd na niekorzyść nie przyjmuje oczywiście. Jednak Sąd musiał owo przyznanie premiować wobec pozostałych oskarżonych i tak wymierzając karę uczynił. Sąd zauważył, że oskarżeni pozostali, poza M. R., zdecydowali się wspólnie – solidarnie odpowiedzialność ponieść. Stąd konieczność zróżnicowania wymiaru kar. Wobec oskarżonego Sąd już umorzył warunkowo postępowanie i to o taki sam czyn z art. 158 § 1 k.k. Oskarżony więc już nie po raz pierwszy narusza te same dobra prawne.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że w niniejszej sprawie koniecznym jest orzec wobec oskarżonego karę roku pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu tak ukształtowana kara spełni swoje cele prewencji indywidualnej, zapewni, że oskarżony nie popełni więcej takiego przestępstwa. Kara oscyluje w 1/3 ustawowego zagrożenia, ale jak widać z wyroku pobicie nie było incydentem w życiu oskarżonego. Jest on osobą młodą, a już dwukrotnie brał udział w pobiciu. Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę działanie w grupie pięciu napastników, a więc działanie z przewagą oraz fakt pobicia dwóch osób, a w szczególności spowodowania obrażeń u dwóch mężczyzn. Przy czym obrażenia jakich doznał K. L. faktycznie pozostawiają skutki u niego na całe życie. K. L. stracił dwa przednie zęby, tego już nie sposób jest naprawić, są to obrażenia, które się nie wyleczą. Wstawienie implantów także nie gwarantuje faktycznie, że jest to całkowite wyleczenie. Implanty mogą się nie przyjąć, mogą po latach zacząć się odsłaniać, może zaistnieć potrzeba ich wymiany.

Oskarżony jest osobą młodocianą, Sąd warunków zawiesił więc wykonanie kary na okres próby 3 lat i oddał w tym czasie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. Okres 3 lat próby jest obligatoryjny przy sprawcy młodocianym tak jak i dozór kuratora.

Zdaniem Sądu oskarżony daje, choć małe szanse na to, że porządku prawnego w okresie próby nie naruszy. Z pewnością widzi on, że wzięcie dwukrotnie udziału w pobiciu skończyło się wydaniem wobec niego wyroków, a więc nieuchronność kary zna.

Na poczet kary Sąd zgodnie z art. 631 k.k. zaliczył okres zatrzymania w sprawie na poczet kary.

Sąd zasądził od oskarżonego obowiązek naprawienia szkody na rzecz obu pokrzywdzonych, szkoda ta została udokumentowana i szczegółowo wyliczona przez pokrzywdzonych i tak na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł od oskarżonych solidarnie na rzecz pokrzywdzonych K. L.: kwotę 29.280 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt 00/100 złotych) tytułem obowiązku naprawienia szkody w całości oraz kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy 00/100 złotych) tytułem zadośćuczynienia

za doznaną krzywdę, a na rzecz M. T.: kwotę 380 zł (trzysta osiemdziesiąt 00/100 złotych) tytułem obowiązku naprawienia szkody w całości oraz kwotę 1.500 zł (jeden tysiąc pięćset 00/100 złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Kwota szkody została wyliczona i częściowo udokumentowana przez pokrzywdzonych. Zaś co do wysokości zadośćuczynienia to te wszystkie okoliczności jakie Sąd wziął pod uwagę przy wymiarze kary i tu też wziął. Nadto podkreślenia wymaga i to, że pokrzywdzeni zostali zaatakowani przez grupę osób, w nocy, nie mając faktycznie szans obrony. Zdarzenie było dla nich traumą, a też zostawiło ślad na całe życie u K. L.. Ślady na twarzy uniemożliwiły lub bardzo utrudniły normalne funkcjonowanie. Ból i cierpienie są niemierzalne, ale kierując się empatią można wyobrazić sobie jaki jest ból i cierpienie po wybiceniu dwóch zębów.

Sąd zasądził od oskarżonego koszty postępowania i wymierzył mu opłatę. Oskarżony jest osobą w sile wieku, zdrową, może pracować, zarabkować, a w obecnej sytuacji na rynku pracy, w szczególności w mieście rodzinnym oskarżonego istnieją duże możliwości zarobkowe.